

# PORADNIK ŻAKA

Współpraca z  
E TIMES

Dziennik  
Bałtycki

## Od zarządzania do ratowania

**W Gdańsku Oliwie** przez cały rok trwać będą obchody jubileuszu 10-lecia jednej z najstarszych i najlepszych w województwie uczelni niepaństwowych

Kazimierz Netka

– To był przypadek – wspomina Agnieszka Deyna, studentka III semestru fizjoterapii w Wyższej Szkole Zarządzania w Gdańsku. – Jestem zadowolona. Nigdy bym nie zmieniła tej uczelni na inną...

Co niezwykłego tkwi w tej Alma Mater, że młodzi ludzie nie tylko chętnie zdobywają tam wiedzę, ale też mają wysokie notowania w przedsiębiorstwach, w których realizują praktyczną naukę zawodu. Jak uczelnia dochodziła do takiego standardu? Opinia pani Agnieszki nie jest odosobniona. Podobnie o Wyższej Szkole Zarządzania mówi Katarzyna Fuszara, też studiująca tam fizjoterapię. Informację o tej uczelni znalazła na stronie internetowej...

– Rozpocznaliśmy z zarządzaniem, z jednym kierunkiem – mówi dr Marcin Geryk, założyciel i kanclerz Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku. – Teraz mamy siedem kierunków studiów, plus pięć dyplomowych.

Zakres kształcenia w WSZ to: fizjoterapia, informatyka, administracja, socjologia, zarządzanie, finanse i rachunkowość, ochrona środowiska.

Na rynku pracy największe zapotrzebowanie jest na fizjoterapeutów. Brakuje ich zwłaszcza w północnej Polsce. A coraz bardziej będą potrzebni. Mimo to niewiele uczelni kształci specjalistów



Siedziba Wyższej Szkoły Zarządzania to nowy budynek, w którym kształcą się studenci na siedmiu kierunkach

w tym kierunku medycznym. W Gdańsku – m.in. Akademia Medyczna, Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu, ale to jeszcze za mało. Przynajmniej częściowo lukę tę stara się wypełnić właśnie Wyższa Szkoła Zarządzania, która już drugi rok prowadzi kształcenie fizjoterapeutów i zamierza kierunek ten rozbudowywać. Ta miła wiadomość dla społeczności pomorskiej została podana do publicznej wiadomości podczas konferencji, inauguracyjnej obchody 10-lecia istnienia

uczelni. – Fizjoterapeutów kształcimy pod kątem rynku pracy – zwraca uwagę dr n. med. Iwona Maciąg-Tymecka, dziekan Wydziału Fizjoterapii i Nauk o Zdrowiu. – Tacy fachowcy coraz bardziej są potrzebni, bo przybywa ludzi starszych, potrzebujących opieki fizjoterapeutów. Liczba osób niepełnosprawnych w naszym kraju w 2006 roku sięgnęła już około 4 mln, co stanowi 12,5 procent społeczeństwa, i stale wzrasta. Leczenie fizjoterapeutyczne jest teraz traktowane na równi z in-

nymi rodzajami terapii pacjentów: farmakologicznym i operacyjnym. Nad morzem jest wiele placówek uzdrowiskowych, działających na rzecz polepszenia zdrowia, np. spa, ośrodki odnowy biologicznej. To miejsca pracy dla absolwentów fizjoterapii.

Ze zdobyciem zatrudnienia nie powinno być kłopotów. Także na innych studiach, magistrskich, absolwenci Wyższej Szkoły Zarządzania w Oliwie mają wysokie notowania.

– Posiadamy doskonałą kadrę naukową, co owocuje sku-

tecznym kształceniem – mówi dr Erwin Szneidrowski, dziekan. – Absolwenci doceniani są przez praktykę gospodarczą. Otrzymujemy listy pochwalne. Duża część absolwentów kontynuuje studia II stopnia, magistrskie.

Uczelnia ma duże szanse rozwoju. Nie powinno zabraknąć kandydatów, mimo niżu demograficznego. W Polsce odsetek studiujących maturzystów wynosi zaledwie 50 procent. W USA, Australii, Nowej Zelandii ten wskaźnik wynosi ponad 80 procent.

## Studentów będzie coraz więcej...



dr Marcin Geryk

FOT. KAZIMIERZ NETKA

Rozmowa z założycielem i kanclerzem Wyższej Szkoły Zarządzania w Gdańsku, dr. Marcinem Gerykiem

**Panie Kanclerzu, jeśli wspomina Pan pierwszą rekrutację i porównuje z obecnymi rozmiarami uczelni, to jakie myśli się nasuwają?**

Wspominając początki, przede wszystkim trzeba pamiętać o panu profesorze Andrzeju Balickim, naszym pierwszym rektorze, wielkim mentorze uczelni. Byłem także ja i zaledwie dwoje pracowników oraz 250 pierwszych studentów. Teraz

jest nas ponad pięćdziesiąt razy więcej, a wszystkich współpracowników blisko 400 osób. Wówczas było to ciche marzenie – teraz ogromne przedsiębiorstwo edukacyjne. I oby tak dalej!

**Jakie są perspektywy rynku szkolnictwa wyższego? Czy można mówić o kryzysie w branży edukacyjnej?** Jak wynika z prowadzonych przeze mnie badań,

perspektywy nie są złe. Oczywiście, nadchodzi niż demograficzny, jednak coraz więcej młodych ludzi podejmuje studia wyższe. W mojej ocenie odsetek studiujących, tzw. wskaźnik skolarzacji, będzie jeszcze rósł. A obecny w gospodarce światowej kryzys szkolnictwo wyższe zapewne odczuje za kilka lat. Jednak jeśli chodzi o poziomy rekrutacji, to w naszej uczelni jest ona na poziomie wyższym niż w latach ubiegłych. Być może to wynik dobrej oceny marki

albo odpowiednio dobranej oferty edukacyjnej.

**A jakie uczelnia ma plany na przyszłość?**

Nadal zamierzamy pracować intensywnie, tak jak dotąd. Będziemy doskonalić naszą ofertę edukacyjną, staramy się poprawiać i tak dobre warunki studiowania. Słowem – będziemy doskonalić jakość kształcenia, kładąc nacisk na stały rozwój zespołu Wyższej Szkoły Zarządzania.

Dziękuję za rozmowę.